

# CLUBBERSI & ACTIVE, KASZANKA

ja poderwałem ją przy wiejskim stole  
z kaszanką wyglądała tak, że ja pitole!  
połałem jej, zagrali Sokoły  
to prawdziwa miłość, a nie pierdoły

pan młody nie żałował, na stół wjechała czysta  
co tam się działo, do dzisiaj wstyd się przyznać  
poszedłem się przewietrzyć, bo w tańcu się spociłem  
przy bańce bimbru, tam ją zobaczyłem

pałała cienkie fajki, nie głupi miała bajer  
kochała Sławomira i jego wons  
sto kilo czystej wagi i tak dla równowagi  
Połała sobie, potem sobie i wreszcie mi

ja poderwałem ją przy wiejskim stole  
z kaszanką wyglądała tak, że ja pitole!  
połałem jej, zagrali Sokoły  
to prawdziwa miłość, a nie pierdoły

wiedziałem, coś się kroi, ona już ledwo stoi  
zagryza salcesonem i tańczyć chce  
jak bum bum bene debe, gramoli się na scenę  
będę śpiewała, będę grała  
nie podoba się, to won!

ja poderwałem ją przy wiejskim stole  
z kaszanką wyglądała tak, że ja pitole!  
połałem jej, zagrali Sokoły  
to prawdziwa miłość, a nie pierdoły

ja nie chce kochanki, daj mi tej kaszanki  
weź nie bądź jak ona, ukrój salcesona

ja poderwałem ją przy wiejskim stole  
z kaszanką wyglądała tak, że ja pitole!  
połałem jej, zagrali Sokoły  
to prawdziwa miłość, a nie pierdoły